

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I AGa 77/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Żelazowski (spr.)
Sędziowie:	SSA Izabella Dyka SSA Rafał Dzyr
Protokolant:	sekretarz sądowy Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2022 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w K.

przeciwko J.W. (...) S.A. w Z.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 15 października 2015 r. sygn. akt IX GC 418/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Izabella Dyka SSA Andrzej Żelazowski SSA Rafał Dzyr

Sygn. akt I AGa 77/22

UZASADNIENIE

Wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 maja 2022 roku

Strona powodowa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu (k.928) domagała się zobowiązania w trybie art. 1047 § 1 k.p.c. strony pozwanej (...) spółki akcyjnej z siedzibą w Z. do złożenia oświadczenia o przeniesieniu na rzecz strony powodowej prawa użytkowania wieczystego działki

ewidencyjnej nr (...) (wcześniej oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...)) o powierzchni 0,8509 h, położonej w K. (obręb ewidencyjny(...)) oraz prawa własności znajdującego się na tej działce budynku (...)stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności, objętych księgą wieczystą KW nr (...), prowadzoną przez Sad Rejonowy w N., X Wydział Zamiejscowy Ksiąg Wieczystych w M. – a to w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z dnia 17 grudnia 1999 roku sporządzonej przed notariuszem w K. J. U. (Rep. (...) numer (...)) oraz zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 15 października 2015 roku, sygn. akt IX GC 418/12, Sąd Okręgowy w Krakowie w pkt I zobowiązał stronę pozwaną(...) S.A. w Z. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz strony powodowej (...) Spółki z o.o. w K., prawa użytkowania wieczystego działki ewidencyjnej nr (...) (wcześniej oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...)), o powierzchni 0,8313 ha położonej w K. (obręb (...)) oraz prawa własności znajdującego się na tej działce budynku (...)stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności, objętych księgą wieczystą KW nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w N. X Wydział Zamiejscowy Ksiąg Wieczystych w M. -a to w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy spółki z o.o. zawartej 17.12.1999r. sporządzonej przed notariuszem w K. J. U. (Rep. (...) numer (...)), w pkt II zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 21.328 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, zaś w pkt III nakazał ściągnąć od strony pozwanej (...) S.A. w Z. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 270 zł tytułem wyłożonych kosztów stawienia świadka.

Sąd Okręgowy ustalił, że niezabudowana wówczas działka, aktualnie oznaczona nr (...)(wcześniej oznaczona jako działka ewidencyjna nr (...)), o powierzchni 0,8313 ha położona w K. (obręb (...) objęta KW nr (...), ul. (...), stanowiąca własność Skarbu Państwa, pozostawała w wieczystym użytkowaniu Przedsiębiorstwa (...) S.A. w K.. Jedynym akcjonariuszem tej spółki były Zakłady (...) w (...) S.A. z siedzibą w T..

W latach 1998 i 1999 r. w skład zarządu (...) S.A. wchodzili: A. M. (1) jako prezes i J. M. jako wiceprezes.

W dniu 10 grudnia 1998 roku (...) S.A. zawarła umowę dzierżawy wskazanej działki ze współnikami spółki cywilnej (...) - S. T. (1) i K. M. (1), którzy na dzierżawionej działce wybudowali w 1999 roku, z własnych i pozyskanych z funduszy zewnętrznych środków finansowych, budynek karczmy regionalnej. Z dniem 1 grudnia 1999r. współnikiem spółki cywilnej (...) stał się, obok S. T. (1) i K. M. (1), także A. M. (1). W dniu 2 grudnia 1999 r. K. M. (1) wystąpiła ze spółki cywilnej.

W dniu 17 grudnia 1999 roku, między (...) S.A., reprezentowaną przez zarząd w osobach A. M. (1) i J. M. oraz osobami fizycznymi: współnikami spółki cywilnej (...) S. T. (1) i A. M. (1), a także J. M., doszło do zawarcia, w formie aktu notarialnego, umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...)W umowie tej uzgodniono, że współnicy nowo powstałej spółki z o.o. obejmują udziały w liczbie: współnicy spółki cywilnej S. T. i A. M. wspólnie 25.056 udziałów, (...) S.A. 4.171 udziałów, a J. M. 12.483 udziałów. Wartość każdego z udziałów ustalono na 50 złotych. (...) S.A. zobowiązała się, po zarejestrowaniu(...)spółki z o.o., przenieść na jej rzecz prawo użytkowania wieczystego działki nr (...) i prawo własności wybudowanego na niej budynku, stanowiącego przedmiot odrębnej własności, w celu pokrycia udziałów.

Przy zawiązywaniu spółki nastąpiło naruszenie art. 374 k.h. obowiązującego w dacie zawarcia umowy spółki, a określającego sposób reprezentacji spółki akcyjnej przy zawieraniu umów pomiędzy spółką akcyjną a członkami jej zarządu - przy zawarciu umowy (...)spółki z o.o., spółkę akcyjną (...) reprezentowali członkowie zarządu A. M. (1) i J. M., będący jednocześnie, obok S. T. (1) drugą stroną tej czynności prawnej. Wówczas jednak, (...) S.A. umową z dnia 11 stycznia 2000r., przeniosła na rzecz (...)spółki z o.o., prawo użytkowania wieczystego działki nr (...) i prawo własności wybudowanego na niej budynku karczmy regionalnej, stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności. Spółka działa obecnie pod firmą (...) spółka z o.o. z siedzibą w K..

W świetle wyroku Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2014r.(...), nie budzi wątpliwości, iż nieważna jest, zawarta w wykonaniu powyższej umowy, umowa z dnia 11 stycznia 2000 roku, przenosząca na rzecz (...)spółki z o.o. prawo użytkowania wieczystego działki i prawo własności budynku i nie doszło do przejścia tych praw ze (...) S.A. na (...) Sp. z o.o. Sąd Rejonowy w M., obecnie prawomocnym wyrokiem z dnia 12 lipca 2010 roku, sprostowanym postanowieniem

z dnia 8 września 2010 roku, uzgodnił treść księgi wieczystej nr (...) z rzeczywistym stanem prawnym w ten sposób, że nakazał ujawnienie w dziale II tej księgi -(...)S.A. z siedzibą w Z. jako wieczystego użytkownika działki ewidencyjnej nr (...) oraz właściciela budynku karczmy regionalnej, stanowiącego odrębną nieruchomość, w miejsce wpisanej w tym dziale (...) Sp. z o.o.

Bezspornie w 2008 roku,(...) S.A. z siedzibą w Z. przejęła Przedsiębiorstwo (...) S.A. w K. i jest jej następcą prawnym (art. 492 §1 pkt 1 k.s.h.)

Na podstawie dokumentów Sąd Okręgowy ustalił, że powód miał akceptację organów spółek zaangażowanych we wniesienie aportu. Wskazują na to:

-protokół ZWZ Akcjonariuszy (...) z dnia 29 września 2000 roku gdzie odnotowano: rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania opisowego i finansowego Zarządu za 1999r.; udzielenie Zarządowi Spółki pokwitowania za 1999r.; stwierdzono brak naruszenia interesów spółki (...) w związku z wnoszeniem aportu do spółki (...); wyrażenie zgody na objęcie udziałów w spółce (...)Sp. z o.o. przez A. M. (1); zobowiązanie Zarządu (...)do podjęcia negocjacji ze spółką(...) Sp. z o.o. w sprawie utworzenia wspólnego przedsięwzięcia obejmującego Spółki (...) Sp. z o.o. i (...). Wówczas nie było ono postrzegane jako konkurencyjne i naruszające interesy(...) ale wzajemnie się uzupełniające.

- protokół z dnia 22 września 2000r. z posiedzenia Zarządu Spółki Zakłady (...), gdzie A. M. (1) jako Prezes Zarządu (...)przedstawił szczegółowe sprawozdanie z działalności Spółki w 1999 roku oraz wyjaśnienia związane z przystąpieniem(...)do spółki (...) Sp. z o.o.; Zarząd Zakładów (...) zdecydował o głosowania m.in. za podjęciem uchwał: za zatwierdzeniem sprawozdania opisowego i finansowego Zarządu (...) za rok 1999, za udzieleniem Zarządowi (...) pokwitowania za 1999r., za powołaniem Pana A. M. (1) do Zarządu (...) IV kadencji, za wyrażeniem zgody na objęcie udziałów przez Pana A. M. (1) w spółce (...) Sp. z o.o., za zobowiązaniem Zarządu (...) (w osobie A. M. (1)) do podjęcia rozmów ze współnikami spółki(...) Sp. z o.o. w sprawie utworzenia wspólnego przedsięwzięcia na bazie w/ w podmiotów. Organy spółek miały wiedzę co do inwestycji i zaangażowania państwa M. i fakt ten zaakceptowały, wyrażając zgodę na nabycie przez A. M. (1) udziałów w spółce (...) i równocześnie powołując do pełnienia funkcji członka zarządu (...)od 2000 roku;

- protokół z dnia 30-31 marca 2000 roku z posiedzenia Rady Nadzorczej(...)oraz sprawozdania Rady Nadzorczej IV Kadencji (...) z dnia 30 marca 2000 r., gdzie pozytywnie zaopiniowano sprawozdanie opisowe Zarządu; wskazano na pozytywne efekty ekonomiczne współpracy obu obiektów; Rada przyznała Zarządowi premię, w związku z pozytywną oceną pracy Zarządu i uzyskanymi w I kwartale 2000r. wynikami ekonomiczno-finansowymi; w okresie od czerwca 1999 roku do marca 2000r. odbyła osiem posiedzeń i prowadziła bezpośrednie konsultacje z Zarządem na temat bieżących spraw Spółki; opiniowała wnioski Zarządu (...) dot. przystąpienia tej spółki do spółki (...) Sp. z o.o.; wniosła do Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy tej spółki o udzielenie Zarządowi skwitowania z wykonania obowiązków w roku 1999.

Temu wizerunkowi przeciwstawiają się ustalenia płynące z analizy dokumentów wskazujące na obchodzenie prawa przez państwa M.. W szczególności Zarząd (...) zobowiązał się do przeniesienia prawa użytkowania wieczystego gruntu bez budynku karczmy regionalnej posadowionej na tym gruncie. Poprzednik powoda zobowiązał się wnieść sam grunt, natomiast współnicy spółki cywilnej zobowiązali się wnieść część nakładów w wysokości 1.250.800,00 zł umową spółki. Pozostała część nakładów w wysokości 1.127.618,06zł wnieśli po 8 miesiącach co wynika z protokół NZW z dnia 5 września 2000r, a rozumiejąc przez nakłady w zeznaniach świadka S. T. (1) 01:22:34 wzniesiony budynek. Wierzytelność ta pochodziła z dotacji ze środków przedakcesyjnych, w kwocie wykorzystanej 1.450.000,00 zł.

Zarząd (...) a tym samym większościowi współnicy powodowej spółki państwo M., ukryli tą konstrukcją prawną. Zawarli bez zgody Rady Nadzorczej (...)oraz bez powiadomienia Ministra Skarbu Państwa umowę dzierżawy spornego gruntu w 1998 roku wraz aneksem z dnia 6 kwietnia 1999r. ze współnikami spółki cywilnej S.T., do której później w miejsce K. M. przystąpił A. M.. Zlecił rzeczoznawcy Z. S. w dniu 10 lutego 1999r. wycenę gruntu (pierwszy operat w aktach), gdy ten był jeszcze niezabudowany i posłużył się tą wyceną wykonaną dopiero w dniu 18 listopada 1999r., gdy grunt był już zabudowany budynkiem karczmy. Rzeczoznawca wskazał w wycenie na brak zabudowy „teren bez

obiektów kubaturowych" i wskazał, „iż celem wyceny jest ustalenie aktualnej wartości rynkowej nieruchomości przy założeniu: opis i stan na dzień 10 lutego 1999 r., wartość według przeciętnych cen stosowanych (...) w tym dniu". Ten sam grunt (bez zabudowy) wycenił ten sam rzeczoznawca ponownie w 23 listopada 2012 r na zlecenie powoda, na kwotę 433.000,00 zł, przy czym na str. 2-3 tej wyceny uwzględnił fakt istnienia budynku, a wskazał „iż celem jest określenie wartości rynkowej nieruchomości gruntowej bez znajdującego się na niej budynku usługowego (Karczma)"

Zarząd (...) wystąpił do Rady Nadzorczej o wyrażenie zgody na przystąpienie do spółki i objęcie 10 % udziałów, ze wskazaniem wartości wkładu podanej przez biegłego Z. S., bez bliższego określenia z kim ta spółka i na jakich warunkach winna zostać zawarta. Zarząd(...) nie zastosował się do zobowiązania Rady Nadzorczej do podjęcia wszelkich niezbędnych działań wymaganych wskazanych w uchwale nr (...) z dnia 19 listopada 1999r. Rady Nadzorczej, dopuszczając się uchybień prawa skutkujących stwierdzona nieważnością umowy rzeczowej.

Na przełomie 1999/2000r. inwestycja miała akceptację wszystkich zainteresowanych.

Umową sprzedaży akcji (...) z dnia 16 grudnia 2004 roku, zawartej pomiędzy (...) Bank (...) S.A. jako sprzedającym i (...)S.A. jako kupującym(...)nabyło akcje (...) za cenę 7 mln zł, a sporne prawo użytkowania wieczystego nie wchodziło w skład majątku zbywanej spółki (...), nie znajdowało się w wykazie posiadanych przez nią nieruchomości i nie znalazło odzwierciedlenia w ustalonej przez strony cenie.

Sąd Okręgowy zważył, że powodowi przysługuje roszczenie o zawarcie umowy rozporządzającej, a to w wykonaniu ważnego zobowiązania z umowy spółki. Zgodnie z art. 64 k.c. i art. 1047 k.c. konstytucyjne orzeczenie stwierdzające obowiązek strony do złożenia oświadczenia woli zastępuje taki oświadczenie.

Aspekty prawa użytkowania wieczystego był już, w omawianym stanie faktycznym, przedmiotem analiz i wypowiedzi pisemnych szeregu Sądów. W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie nie ujawniono okoliczności, które przekreślałyby dotychczasowy dorobek w tym zakresie. Nie pojawiły się nowe, istotne okoliczności, czy też dowody, które dotąd nie były już przedmiotem analiz Sądów. Zatem brak podstaw do czynienie przez Sąd I Instancji odmiennych ustaleń czy też wyprowadzania innych wniosków.

Sąd Okręgowy przywołał wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2013 r. (Sygn. akt (...)) szeroko omawiający problem skutków prawnych naruszenia zakazu z art. 374 k.h. przy zawarciu umowy spółki z o.o. Sąd Okręgowy zacytował nadto wyrok Sądu Najwyższego (k. 1119) z 3 grudnia 2014r. (...)przywołujący stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 listopada 2011 r., (...) (OSNCP 2012, nr 6, po. 66) oraz obejmujący stwierdzenie, że „Skoro Sąd drugiej instancji ustalił, że wartość budynku wzniesionego na działce nr (...) zamknęła się - na koniec 1999 r. - sumą 2.500.000 zł, a wartość prawa użytkowania wieczystego - na dzień 18 listopada 1999 r. - kwotą 208.537 zł, to nie ulega wątpliwości, że przedmiot umowy obejmującej te składniki majątku trwałego spółki (...) stanowił równowartość kwoty znacznie przekraczającej próg określony w art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (u.w.u.S.P.).

Sąd Okręgowy stwierdził, że brak jest podstaw do uznania za nieważne zobowiązania do przeniesienia na powodową spółkę prawa użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości. Odmienny pogląd prawny co do nieważności samego zobowiązania do przeniesienia prawa użytkowania wieczystego bez zgody MSP w ocenie Sądu Okręgowego nie znajduje uzasadnienia, wobec kolizji z zasadą domniemania wpisów do rejestru. Nadto zasadnym wydaje się wniosek, iż uprawnienie Ministra Skarbu Państwa przewidziane w art. 5 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz. U. nr 106, poz. 493 ze zm.) zostało ograniczone do czynności prawnych rozporządzających. Zamiar zawarcia umowy rozporządzającej nie jest sformułowaniem tożsamym z zapisem umowy spółki o zobowiązaniu do wniesienia aportu. W konsekwencji brak podstaw do stwierdzenia, jakoby czynność zobowiązująca do wniesienia aportu była nieważna w rozumieniu art. 5 ust 8 powołanej ustawy.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy przywołał uchwałę Sądu Najwyższego z 25 listopada 2011r. (...)i podkreślił, że materiał dowodowy nie potwierdza jakoby zamiarem powoda było oderwanie użytkownika wieczystego i własności odrębnej nieruchomości budynku. Strona powodowa akcentuje bezsporny fakt, iż (...) nie partycypował w żaden sposób w finansowaniu budowy. Dlatego wzniesiony budynek nie był brany pod uwagę, bo choć formalnie stał się własnością(...) to nie był środkiem trwałym tej spółki, nie był przez nią budowany, finansowany ani wykorzystywany.

Naruszenie zasad współzycia społecznego zarzucały sobie strony wzajemnie. Powód wskazywał, iż pozwany nie płacił za użytkowanie wieczyste, a tym bardziej budynku na gruncie wzniesione, zatem kwestionując zobowiązanie do pokrycia aportu chce bezpodstawnie się wzbogacić przejmując majątek wypracowany przez powoda. Pozwany nie odparł zarzutu powoda o dążeniu do przejęcia majątku, który nie był podstawą ustalenia ceny przejęcia poprzednika prawnego pozwanego.

Pozwany wskazuje na „uwłaszczenie” się udziałowców powoda na majątku Skarbu Państwa w drodze dokonywania czynności sprzecznych z prawem. Powód odpierał zarzut, iż uchybień dopuścili się udziałowcy, a nie powodowa spółka, zatem jej żądania nie można oceniać w aspekcie art. 5 k.c.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwany nie odparł zarzutu powoda o dążeniu do przejęcia majątku, który nie był podstawą ustalenia ceny przejęcia poprzednika prawnego pozwanego. Zarzut o świadomym łamaniu przepisów przez udziałowców powoda pozostaje otwarty, ale należy wskazać na wyraźną przewagę dowodów wskazujących, iż żaden z organów wówczas zainteresowanych spółek nie zgłaszał zastrzeżeń takich, które można by uznać za brak akceptacji. A. M. był kwitowany za kolejne kadencje, a spór uzewnętrznił pozwany jako następca prawny w 2008r. Pozwany ma prawo dążyć do uporządkowania stanu prawnego majątku nabytego, ale powód działał w oparciu o co najmniej formalnie manifestowaną wiedzę i zgodę organów poprzednika prawnego pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego nie doszło do naruszenia zasad współzycia społecznego, które mogłoby skutkować uznaniem umowy spółki za nieważną.

Sąd Okręgowy, odnosząc się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia zaznaczył, że zarzut przedawnienia jest niezasadny, bowiem jako najwcześniejsza chwila, w której można było wystąpić o wniesienie aportu było prawomocne rozstrzygnięcie odnośnie sytuacji prawnej nieruchomości. W kontekście początku biegu 10 letniego terminu przedawnienia (art. 118 k.c. i 120 k.c.) należy nadto odnotować, iż dopiero od chwili wytoczenia przez (...) S.A. powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej (od lipca 2009 r.) (...) Sp. z o.o. winna się liczyć, iż zostanie podważona podstawa wpisów prawa użytkowania wieczystego.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj :

- art. 365 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez odwołanie się przez Sąd I instancji w pierwszej kolejności do niewiążących go ustaleń dokonanych w innych postępowaniach sądowych, polegających m.in., na stwierdzeniu, iż „w sprawie nie ujawniono okoliczności, które przekreślały by dotychczasowy dorobek [szeregu Sądów] w tym zakresie. Nie pojawiły się nowe istotne okoliczności, czy też dowody, które dotąd nie były przedmiotem analiz sądów. Zatem brak podstaw do czynienia przez sąd I instancji odmiennych ustaleń czy też wyprowadzania innych wniosków” podczas gdy Sąd I instancji nie jest związany ustaleniami i wykładnią dokonaną przez inne sądy rozpoznające inne sprawy, a podstawą ustaleń Sądu w niniejszej sprawie powinno być przeprowadzone w jego toku postępowanie dowodowe, Sąd I instancji powinien przyjąć własne ustalenia i dokonując wykładni zastosowanych przepisów prawa, Sąd powinien przedstawić ją jako własną, dopiero z ewentualnym zaznaczeniem, że jest ona zbieżna z poglądami Sądu Apelacyjnego czy Sądu Najwyższego a nie wprost opierać się na poglądach prezentowanych przez inne Sądy orzekające w innych sprawach opartych o ten sam stan faktyczny, bądź w tej samej sprawie lecz w ramach postępowania zabezpieczającego,

uznając że ewentualne odmienne poglądy Sądu orzekającego stanowić mogą wyjątek od tej jednak nieprawidłowej zasady,

- art. 361 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż „Sąd nie jest stanowiskami Sąd Apelacyjny formalnie związany, to jednak przyjęcie odmiennego stanowiska wymagałoby zasadniczo odmiennego spojrzenia na fakty, w ustalonym stanie faktycznym braku temu wystarczających podstaw”, podczas gdy Sąd I instancji winien przyjąć własne ustalenia i dokonując wykładni zastosowanych przepisów prawa, Sąd powinien przedstawić ją jako własną, dopiero z ewentualnym zaznaczeniem, że jest ona zbieżna z poglądami Sądu Apelacyjnego. Gdyż „postępowanie zabezpieczające jest postępowaniem pomocniczym czy też ubocznym w stosunku do postępowania głównego. Oznacza to, że w jego ramach stwarzana jest podstawa do wszczęcia lub dalszego prowadzenia innego postępowania, w którym udzielona zostanie bezpośrednia ochrona prawna. Powyższe w sposób jednoznaczny wyklucza zwiążanie sądu meriti poglądami sądu prezentowanymi przez sąd orzekający w ramach postępowania zabezpieczającego,

- art. 1047 k.p.c. w zw. z art. 64 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie zaskarżonym wyrokiem roszczenia powodowej spółki o przeniesienie prawa użytkowania wieczystego i prawa własności budynku, uznając, iż „roszczenie strony powodowej wynikające z umowy nie ogranicza się ściśle do jego dosłownego brzmienia” podczas gdy poprzednik prawny pozwanego zobowiązywał się wyłącznie od przeniesienia prawa użytkowania wieczystego gruntu, bez posadowionych na tym gruncie budynków,

- art. 233 § 1 k.p.c.– poprzez sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego materiału dowodowego, polegającą na :

a) ustaleniu, iż w umowie powodowej spółki, pozwana zobowiązała się po jej zarejestrowaniu „przenieść na jej rzecz prawo użytkowania wieczystego działki nr. (...)i prawo własności wybudowanego na niej budynku, stanowiącego przedmiot odrębne własności, w celu pokrycia udziałów”, podczas gdy z treści umowy spółki jednoznacznie wynika, że pozwana zobowiązała się przenieść wyłącznie prawo użytkowania wieczystego gruntu, a tzw. częściowe nakłady na ten grunt zobowiązali się wnieść wspólnicy spółki cywilnej (...), która to konstrukcja prawna była właśnie kwestionowana przez pozwaną w tym procesie, a zobowiązania z niej wynikające pozwana uważa za nieważne (art. 235 § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.)

b) wzajemnie sprzecznych ustaleniach, iż powód miał akceptację organów spółek zaangażowanych we wniesienie aportu oraz, że na przełomie 1999/2000 inwestycja miała akceptację wszystkich zainteresowanych, oraz powód działał w oparciu o co najmniej formalnie manifestowaną wiedzę i zgodę organów poprzednika prawnego pozwanego, przy równoczesnym odmiennym stwierdzeniu, iż istnieje wyraźna przewaga dowodów wskazujących, iż żaden z organów wówczas zainteresowanych spółek nie zgłaszał zastrzeżeń takie, które można by uznać za brak akceptacji”

przy czym i tak z materiału dowodowego wynikają okoliczności wręcz przeciwne, tj, że :

- akceptacji takiej przed dokonaniem czynności zawarcia umowy spółki pozwany nie miał, za wyjątkiem jednej dosyć ogólnikowej uchwały Rady Nadzorczej pozwanego z 17.11.1999 roku,

- wszystkie oświadczenia i czynności, z których Sąd wywodzi „akceptację organów spółek zaangażowanych we wniesienie aportu” – nie dość, że następują post factum (wrzesień 2000 roku, podczas gdy sporne czynności mają miejsce w grudniu 1999 roku), czego Sąd I instancji nie dostrzegł, to jeszcze w żadnej mierze nie konwalidują zarzutów, jakie stawia im dziś pozwany, bowiem zaakceptowanie (czy przyjęcie do wiadomości), iż jakiej czynności miały miejsce, nie jest równoznaczne z oświadczeniem woli o wyrażeniu zgody na ich dokonanie, lecz stanowi jedynie oświadczenie wiedzy

- wszystkie oświadczenia i czynności, z których Sąd I instancji wywodzi „akceptację organów spółek zaangażowanych we wniesienie aportu” – nie są kompletne tj. dotyczą albo poszczególnych i nie wszystkich spornych czynności, albo też mają charakter ogólnikowy, tj. odnoszą się do szerszej oceny np. udzielenie absolutorium,

- choć zdaniem Sądu I instancji bezsporne jest, iż „doszło do całego szeregu naruszeń przepisów”, a nawet w ponad dwa lata od kwestionowanych czynności powód dalej powoływał się na „spór” i „batalię”, to pomimo tego Sąd I instancji z uporem nieprawidłowo wywodzi ustalenie o ogólnej akceptacji dla czynności ówczesnych reprezentantów pozwanego,

c) zlekceważeniu („nie zmienia tego”) używania przez A. M. (1) jeszcze w 2002 roku, w korespondencji do Rady Nadzorczej pozwanego oraz akcjonariusza pozwanego określił o „toczącej się batalii” oraz „o sporze”

d) ustaleniu, iż zaoferowany materiał dowodowy nie potwierdził, że zamiarem powoda było oderwanie użytkownika wieczystego i własności odrębnej nieruchomości budynku, gdyż (...) nie partycypował w żaden sposób w finansowaniu budowy, dlatego wzniesiony budynek nie był brany pod uwagę, bo choć formalnie stał się własnością (...) to nie był środkiem trwałym tej spółki, nie był przez nią budowany, finansowany, ani wykorzystywany”, podczas gdy oderwanie użytkownika wieczystego i własności odrębnej nieruchomości budynku wprost wynikało z treści dokumentu umowy powodowej spółki, a zamiar stron był bezsporny w świetle:

- proporcji wartości udziałów poszczególnych wspólników, w tym w szczególności pozwanego, co do którego, jego 10 % udział był determinowany uchwałą jego Rady Nadzorczej i wartością odpowiadał wartości samego gruntu bez budynku, który już istniał,

- zachowania się pozostałych wspólników powodowej spółki, którzy wniesienie wartości budynku (nakładów) podzielili na dwa odrębne etapy – jeden przy zawarciu spółki, a drugi po dziewięciu miesiącach od jej rejestracji, a bez podziału wniesienia nakładów na te etapy sporna umowa nie została zawarta, gdyż pozwany reprezentowany przez J. i A. M. (1) był związany granicą objęcia 10 % udziałów za grunt o wartości 208 tys. zł, co wynikało z wyceny gruntu i uchwały Rady Nadzorczej, a pozostali wspólnicy, tj. ci sami – J. i A. M. (1) oraz S. T. (1), nie mieli możliwości zaoferowania większego wkładu tak, aby proporcje udziałów zostały zachowane

- faktu wniesienia wartości budynku w postaci nakładów przez innych aniżeli pozwany wspólników

e) pominięciu w ustaleniach treści oświadczenia pełnomocnika powoda złożonego na rozprawie w dniu 3 września 2015 roku (00:46:00), iż celem wspólników zawierających powodową spółkę było właśnie rozdzielenie użytkownika wieczystego gruntu od prawa własności budynku, w taki sposób, iż poprzednik prawny pozwanego miał przenieść jedynie grunt, a nakłady (przez co rozumieli – budynki) mieli wnieść wspólnicy spółki cywilnej i zdaniem powoda taka konstrukcja została rozmyślnie wybrana dla rozliczenia nakładów spółki cywilnej na grunt,

f) pominięciu okoliczności, iż większościowi udziałowcy powodowej spółki, w tym A. M. (1), nawet obecnie po 15 latach od kwestionowanych czynności, dalej konsekwentnie wraz z zarządem powodowej spółki, akceptują rozróżnienie budynku od gruntu, czego ostatnim przykładem jest bilans powodowej spółki za rok 2014, w którym po prawomocnym zakończeniu postępowania o uzgodnienie treści księgi wieczystej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2014 roku, wyśięgowano z aktywów powodowej spółki tylko grunt, a pozostawiono w jej aktywach – budynki i budowlę,

g) pomimo ustalenia przez Sąd I instancji, iż:

- „doszło do całego szeregu naruszeń przepisów, czego konsekwencją jest stwierdzenie nieważności umowy rzeczowej”,

- „ustalenia płynące z analizy dokumentów wskazujące na obchodzenie prawa przez Państwa M.”.

- „Państwo M. ukryli tę konstrukcję prawną”,

- „Zarząd(...) nie zastosował się do zobowiązania Rady Nadzorczej (...) dopuszczając do uchybień prawa skutkujących stwierdzoną nieważnością umowy rzeczowej”,

pominięciu tych ustaleń przy ocenie zarzutu pozwanego sprzeczności roszczenia powoda z zasadami współzycia społecznego (art. 5 K.c.) i ograniczenie się do lakonicznego stwierdzenia iż „zarzut o świadomym łamaniu przepisów przez udziałowców powoda zostaje otwarty”

- art. 233 § 1 k.p.c. – poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego w miejsce swobodnej polegającą na:

a) przyjęcie iż powód miał akceptację organów spółek zaangażowanych we wniesieniu aportu, podczas gdy wszystkie wymienione „akceptujące” zdarzenia prawne odnoszące się do kwestionowanych czynności prawnych miały miejsce po tych czynnościach, w sytuacji gdy przecież winny je poprzedzać, albowiem chronologicznie najpierw:

- zawiązując powodową spółkę, poprzednik prawny pozwanego(...)S.A.) zobowiązał się wnieść sam grunt, natomiast wspólnicy spółki cywilnej (...)– A. M. (1) i S. T. (1) zobowiązali się wnieść wyłącznie część nakładów w wysokości 1.250.800,00 zł,

- natomiast pozostała część nakładów w wysokości 1.127.618,06 zł wnieśli dopiero po ośmiu kolejnych miesiącach, a rozumiejąc przez nakłady – wzniesiony budynek (bezsporne),

a dopiero później:

- w protokole ZWZ (...)S.A. z 29 września 2000 roku, czyli po dziewięciu miesiącach od zawiązania powodowej spółki stwierdzono „brak naruszenia interesów (...) S.A.”,

- we wrześniu 2000 roku nie powołano J. M. na nową kadencję do Zarządu poprzednika prawnego pozwanego, w odpowiedzi na dostrzeżoną sprzeczność interesów,

- dopiero w 2000 roku, czyli ex post, NZW(...) S.A. w trybie art. 375 K.h. wyraziło zgodę na objęcie przez A. M. (1) 12.528 udziałów w powodowej spółce, a przecież objęcie przez A. M. (1) 12.528 udziałów w powodowej spółce nastąpiło wcześniej, bo przy jej zawiązaniu w 1999 roku, przy czym ówczesne przepisy kodeksu handlowego nie zezwalały na następczą zgodę, jak to obecnie przewiduje Kodeks spółek handlowych,

b) ustaleniu, iż „poza zmianą właściciela (na pozwanego) nie było istotnych powodów dla powstania omawianego sporu”, podczas gdy:

- ani powód nie wykazał żadnymi dowodami, iż kwestionowane i naganne prawnie oraz etycznie czynności zostały zaakceptowane, ani też analiza prawna nie pozwala na stwierdzenia o prawnej możliwości ich konwalidacji, przy czym nic nie wskazywało nawet na zamiary takiej konwalidacji,

- żadna okoliczność czy też działania pozwanego, a w szczególności wytoczenie powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej, do czego prawo pozwanego w innym miejscu Sąd I instancji zaakceptował („pozwany miał prawo dążyć do uporządkowania stanu prawnego majątku nabytego”), nie pozwalają na taką ocenę jego działań,

c) zmarginalizowaniu zeznań świadka S. T. (1), przy równoczesnym nieuprawnionym wskazaniu, iż „pozwany przecenił zarówno rolę, jak i wymowę zeznań tego świadka”,

d) ustaleniu okoliczności braku „żadnych merytorycznych zastrzeżeń Zakładów (...) do przedmiotowych transakcji” w oparciu o zeznania świadka K. G., podczas gdy świadek ten nie umiał w sposób racjonalny wytłumaczyć zapisów w protokole notarialnym zgromadzenia akcjonariuszy, któremu przewodniczył i w którym brał udział jako pełnomocnik większościowego akcjonariusza, o treści: „ZWZA twierdził uchybienia przy wnoszeniu aportu w postaci nieruchomości od nieruchomości (...) sp. z o.o.; po analizie przedstawionych dokumentów (...) nie stwierdza się naruszeń interesów spółki P.T. (...) S.A. pomimo istnienia uchybień”, a wręcz przeciwnie w całkowitej sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, tłumaczył, iż te solenne zapisy w protokole notarialnym wynikały wyłącznie z niedopatrzania formalnego dostarczenia jakiś bliżej nieokreślonych dokumentów,

e) ocenie zarzutu pozwanego o „mało wnikliwym działaniu Rady Nadzorczej” poprzez przeciwstawienie mu faktu, iż na „na przełomie 1999/2000 r. inwestycja miała akceptację wszystkich zainteresowanych”, co nie dość, że nie wynikało z materiału dowodowego, to jeszcze nie odnosi się w żaden sposób do oceny pracy członków Rady Nadzorczej pozwanego

f) zbagatelizowaniu przez Sąd I instancji zarzutu pozwanego o „mało wnikliwym działaniu Rady Nadzorczej” i pominięciu w ocenie tego zarzutu zeznań świadka I. J. – członka ówczesnej Rady Nadzorczej poprzednika prawnego pozwanego, która stwierdziła szczerze, iż „nadzorowali oni ośrodek wypoczynkowy, a nie żadną spółkę”

g) stwierdzeniu, iż „pozwany nie odparł zarzutu powoda o dążeniu do przejęcia majątku, który nie był podstawą ustalenia ceny przejęcia poprzednika prawnego pozwanego”, podczas gdy:

- pozwany przejmował akcje swego poprzednika prawnego, a nie jego poszczególne składniki majątkowe, a więc nabywał prawa majątkowe i niemajątkowe inkorporowane w akcjach poprzednika prawnego pozwanego, a dochodzone w niniejszym procesie wykonanie zobowiązania wynikającego z umowy powodowej spółki obciążało poprzednika prawnego pozwanego, a dopiero po połączeniu – obecnego pozwanego,

- pozwany przejmował akcje swego poprzednika prawnego od poprzedniego właściciela tych akcji tj. banku, a nie od powoda, ani osób z nim związanych, stąd też brak jakiegokolwiek adekwatnego związku tamtej transakcji z oceną roszczenia powoda i stanowiskiem pozwanego w tym procesie, stąd też

- powiązanie tych dwóch odmiennych okoliczności i żądanie dowodzenia okoliczności przeciwnych przez pozwanego, a następnie przypisywanie im braku negatywnych skutków procesowych, pozostaje, ze strony Sądu I instancji co najmniej nieuprawnione,

h) zaniechaniu przez Sąd I instancji oceny zarzutów pozwanego wskazujących na sprzeczność roszczeń powoda z zasadami współzycia społecznego, bądź nadużycia prawa, a w miejsce tego przeciwstawienie im bezpodstawnych i niezwiązanych ze sprawą, głośłownych zarzutów powoda wobec pozwanego opartych również o art. 5 k.c., uznając iż każda ze stron nie odparła argumentów drugiej,

i) pominięciu stanowczego stwierdzenia świadka S. T. (1), iż wspólnicy zawiązujący powodową spółkę, wiedzieli o konieczności zawiadomienia Ministra Skarbu Państwa, o zamiarze rozporządzenia majątkiem poprzednika prawnego pozwanego (01:21:00),

j) pominięciu:

1/. przy ocenie zarzutu pozwanego sprzeczności roszczenia powoda z zasadami współzycia społecznego (art. 5 K.c.) oraz

2/. przy ustaleniu początku terminu biegu przedawnienia roszczenia powoda, okoliczności iż ówczesny Zarząd pozwanego, a tym samym większościowi wspólnicy powodowej spółki (A. M. (1) i J. M., która została także wówczas jednoosobowym zarządem powodowej spółki) celem ukrycia tej kwestionowanej i bezprawnej konstrukcji prawnej:

- zawarli bez zgody Rady Nadzorczej (...) S.A. oraz bez powiadomienia Ministra Skarbu Państwa, umowę dzierżawy spornego gruntu w 1998 roku wraz z aneksem z dnia 6 kwietnia 1999 roku ze wspólnikami spółki cywilnej (...), do której później w miejsce K. M. (1) przystąpił A. M. (1) (pomimo tej zmiany dzierżawców umowa dzierżawy nie została zmieniona, lecz nowy wspólnik stał się beneficjentem praw dotychczasowej spółki cywilnej),

- zlecieli rzeczoznawcy Z. S. w dniu 10 lutego 1999 roku wycenę spornego gruntu, gdy ten był jeszcze niezabudowany i posłużyli się wyceną na zlecenie z dnia 10 lutego 1999 roku, a wykonaną dopiero w dniu 18 listopada 1999 roku, gdy grunt był już zabudowany budynkiem karczmy (budowę zakończono w październiku 1999 roku), w dokumencie której:

(i) biegły nie wspomniał ani słowem, że grunt jest zabudowany, a

(ii) wręcz wprost wskazał na brak zabudowy – na str. 4 „teren bez obiektów kubaturowych”

(iii) wprost wskazał, iż „iż celem wyceny jest ustalenie aktualnej wartości rynkowej nieruchomości przy założeniu: opis i stan na dzień 10 lutego 1999 roku, wartość według przeciętnych cen (...) stosowanych w tym dniu”,

podczas gdy ten sam grunt (bez zabudowy) wyceniał ten sam biegły także w dniu 23 listopada 2012 roku, tym razem na zlecenie powoda, lecz już tym razem na kwotę 433.000,00 zł, przy czym na str. 2-3 tej wyceny uwzględnił już fakt istnienia budynku, a na str. 4 wprost wskazał „iż celem jest określenie wartości rynkowej nieruchomości gruntowej bez znajdującego się na niej budynku usługowego (Karczma)”

- wystąpili do Rady Nadzorczej (...) S.A. o wyrażenie zgody na przystąpienie do spółki i objęcie 10 % udziałów, ze wskazaniem wartości wkładu podanej przez biegłego Z. S., bez bliższego określenia z kim ta spółka ma być zawiązana i na jakich warunkach,

- zlekceważyli zobowiązanie Rady Nadzorczej (...)S.A. do podjęcia wszelkich niezbędnych działań wymaganych przepisami Kodeksu handlowego przy przystąpieniu do spółki z o.o., a w konsekwencji tego

- zawiązali powodową spółkę z naruszeniem przepisów art. 374 K.h. (bezsporne)

- nie zawiadomili Ministra Skarbu o rozporządzeniu składnikiem majątkowym, którego wartość przekraczała 50 tys. Euro (bezsporne), choć o konieczności takiego zawiadomienia wiedziały osoby uczestniczące w spornych transakcjach, a w konsekwencji

- zawarli nieważną umowę przeniesienia aportu przez pozwanego,

- zaakceptowali przeniesienie przez wspólników spółki cywilnej wyłącznie roszczenia o zwrot nakładów w miejsce przedsiębiorstwa spółki cywilnej, jak to wynika z zobowiązania zawartego w umowie powodowej spółki,

- zataili przed jedynym akcjonariuszem i Radą Nadzorczą poprzednika prawnego pozwanego fakt rzeczywistej formy prawnej uczestnictwa poprzednika prawnego pozwanego w powodowej spółce, co przejawiało się w:

(i) zastrzeżeniach Zakładów (...) S.A. do utworzenia powodowej spółki, żądaniu w listopadzie 2000 roku jedynego akcjonariusza (...) dokonania ponownej wyceny spornego gruntu, która tym razem opiewała na kwotę 340.000,00 zł, niepowołaniu w 2000 roku J. M. na nową kadencję do Zarządu poprzednika prawnego pozwanego, w odpowiedzi na dostrzeżoną sprzeczność interesów, wyrażeniu przez NZW (...) S.A. w trybie art. 375 K.h., dopiero w 2000 roku czyli ex post zgody na objęcie przez A. M. (1) 12.528 udziałów w powodowej spółce, które przecież nastąpiło wcześniej, bo przy zawiązywaniu powodowej spółki już w 1999 roku, sporze z głównym akcjonariuszem (...) S.A. co odzwierciedlono m.in. w korespondencji datowanej na 24 września 2002 roku pomiędzy Zarządem (...) S.A. (A. M. (1)), a jedynym akcjonariuszem i Radą Nadzorczą(...) S.A., w których A. M. (1) pisze o „toczącej się batalii udziału (...)S.A. w (...) sp. z o.o.” oraz „sporze dotyczącym udziału(...) S.A. w (...) sp. z o.o.”,

a prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego, przeprowadzona racjonalnie i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego powinna doprowadzić do oddalenia powództwa w całości,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez naruszenie:

- art. 5 k.c. in fine poprzez jego niezastosowanie i udzielenie zaskarżonym wyrokiem ochrony prawnej powodowi, w sytuacji gdy wszystkie działania osób tworzących powodową spółkę w latach 1998 – 2000 i jej obecnych większościowych udziałowców, w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości:

- pozostawały jawnie w sprzeczności z prawem oraz podstawowymi zasadami współżycia społecznego, takimi jak uczciwość, rzetelność kupiecka i dbałość o interesy reprezentowanej spółki, tym bardziej iż była to spółka całkowicie zależna od spółki Skarbu Państwa

- zmierzały do wyprowadzenia z tej spółki części jej majątku, na rzecz podmiotu (powoda) zdominowanego przez reprezentantów tej spółki i ich krewnych i powinowatych, co przecież stanowiło klasyczny przykład uwłaszczenia nomenklatury państwowej osoby prawnej,

- wskazywały na świadome działanie na niekorzyść tej reprezentowanej spółki m.in. poprzez zawarcie umowy dzierżawy gruntu, jego zabudowę, a następnie zaniżenie wartości aportu wnoszonego do powodowej spółki i takie jej ukształtowanie, aby reprezentowana spółka (pозwana) miała w niej marginalny udział, kosztem jej reprezentantów,

- wykorzystały przychyłność, czy też brak orientacji osób ich nadzorujących,

- art. 158 zd.1 k.c. w zw. z art. 237 k.c. w zw. z art. 73 § 2 zd. 1 k.c. w zw. z art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c., poprzez uznanie roszczenia powodowej spółki do przeniesienia prawa użytkowania wieczystego i prawa własności budynku, tj. w szerszym zakresie aniżeli wynika to z zobowiązania pozwanego zawartego w umowie powodowej spółki do przeniesienia wyłącznie prawa użytkowania wieczystego gruntu, uznając iż „roszczenie strony powodowej wynikające z umowy nie ogranicza się ściśle do dosłownego brzmienia”, podczas gdy skoro umowa zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości zgodnie z art. 158 zd. 1 k.c. (do przeniesienia prawa użytkowania wieczystego odpowiednio poprzez art. 237 k.c.) powinna być zawarta w formie aktu notarialnego, a forma ta zastrzeżona jest pod rygorem nieważności (art. 73 § 2 zd. 1 k.c.), to nie istnieje materialna podstawa prawna do procesowego zrealizowania tak sformułowanego roszczenia powoda, takie bowiem roszczenie jest nieważne i nie ma możliwości konwalidacji zapisów umowy zobowiązującej,

- art. 235 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na nieprawidłowym przyjęciu, iż:

- „wszelkie budynki i urządzenia znajdujące się na użytkowanym gruncie muszą być z mocy samego prawa przeniesione wraz z prawem użytkowania wieczystego, bez względu na to czy zostało to wprost wyrażone w umowie stron”, co stoi w sprzeczności z dosyć jednoznaczną treścią tego przepisu i jego jednoznaczną wykładnią prezentowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego zastosowania tego przepisu,

- skoro bezsporne i potwierdzone odpowiedzią Sądu Najwyższego na pytanie prawne postawione w tym samym stanie faktycznym, lecz w innym postępowaniu, jest iż budynek wybudowany na gruncie oddanym w użytkowanie wieczyste, przez osobę trzecią, stanowi własność tego użytkownika wieczystego, to także „wszelkie budynki i urządzenia znajdujące się na użytkowanym gruncie muszą być z mocy samego prawa przeniesione wraz z prawem użytkowania wieczystego, bez względu na to czy zostało to wprost wyrażone w umowie stron”, podczas gdy pytanie prawne dotyczyło rozstrzygnięcia co do prawa własności w wyniku wykonania przez osobę trzecią czynności faktycznych – zabudowy gruntu, a rozstrzygnięcie zagadnienia wynikającego z zarzutu pozwanego, sprowadza się do oceny czynności prawnej stron, w świetle obowiązujących przepisów prawa, zatem z przytoczonego stanowiska Sądu Najwyższego, Sąd I instancji wyciąga konkluzje, które nie były objęte przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, jednocześnie powołując się na związanie wyciągniętymi przez siebie, a nie przez Sąd Najwyższy, wnioskami,

- przepisu art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 235 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż pozostaje ważne postanowienie umowy spółki zobowiązujące pozwanego do wniesienia aportem do tej spółki prawa użytkowania wieczystego gruntu, w czasie gdy grunt ten był już zabudowany, a inne osoby zobowiązane są tą samą umową spółki, do wniesienia aportem, wzniesionego na gruncie budynku, podczas gdy budynek ten stanowi przecież własność użytkownika wieczystego gruntu, a czynność prawna obejmująca zobowiązanie do rozporządzenia prawem użytkowania wieczystego, która nie obejmuje znajdujących się na gruncie budynków, czy też rozporządzająca tylko budynkami, jest nieważna,

- przepisu art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 374 k.h. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż pomimo tego, że postanowienie umowy spółki zawartej z naruszeniem przepisu o zakazie reprezentacji przy zawarciu umowy przez członka zarządu spółki akcyjnej równocześnie zarówno samego siebie, jak i reprezentowanej przez niego spółki (art. 374 k.h.), a zobowiązujące pozwanego do wniesienia prawa użytkowania wieczystego gruntu – jest nieważne, to wobec faktu, iż znalazło się ono w umowie cywilnoprawnej, która to spółka została wpisana do rejestru i istnieje przez okres dłuższy aniżeli pięć lat, to po upływie tego czasu takie postawienie stało się ważne, a to na podstawie przepisu art. 173 K.h. i art. 21 § 4 k.s.h. w zw. z art. 620 § 2 pkt 2 k.s.h, podczas gdy:

- art. 173 k.h. stanowi więc *lex specialis* w stosunku do art. 58 K.c. co do dopuszczalności uznania nieważności umowy spółki (czynności prawnej) w takim zakresie, w jakim czynność ta kreuje byt osoby prawnej” (z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2013 roku, sygn. akt. (...), a zatem:

- przepis ten dotyczy ochrony spółki jako korporacji, a nie poszczególnych zapisów jej umowy,

- adresatem tego przepisu jest Sąd Rejestrowy, a nie Sąd Procesowy

- sankcją wynikającą z tego przepisu, która po upływie pięciu lat od rejestracji nie może być zastosowana, jest wyłącznie rozwiązanie tej spółki,

a żadna z tych okoliczności ani nie miała zastosowania w przedmiotowej sprawie, ani nie jest też przedmiotem zarzutu, ani także sprawa nie toczy się i nie toczyła się przed Sądem Rejestrowym,

- art. 58 § 1 K.c. in medio w zw. z art. 21 § 4 k.s.h., którego co prawda Sąd I instancji wprost nie wyartykułował, lecz odwołując się wprost do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2013 roku pośrednio zastosował, poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż właściwym przepisem, który przewiduje inny skutek w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. jest art. 173 k.h., czy też art. 21 § 4 k.s.h. przewidujący brak możliwości rozwiązania spółki z o.o. po upływie pięciu lat od jej zarejestrowania, podczas gdy przepis art. 58 § 1 k.c. in medio odwołuje się do przepisów szczególnych przewidujących inny skutek, wprost wskazując na „w szczególności ten [skutek], iż w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej, wchodzi odpowiednie przepisy ustawy”, natomiast przepisy art. 173 k.h., czy art. 21 § 4 k.s.h. nie przewidują skutku, iż nieważne postanowienia stają się ważnymi, lecz zmierzają do zachowania bytu prawnego spółki, a nie sanują jej sprzecznych z prawem postanowień,

- przepisu art. 58 § k.c. w zw. z art. 21 § 4 k.s.h., którego co prawda Sąd I instancji wprost znów nie wyartykułował, lecz odwołując się wprost do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2013 roku pośrednio zastosował, uznając iż bez ważnego postanowienia umowy spółki zobowiązującego do wniesienia jednego z wkładów i jednego z aportów, spółka nie mogłaby zostać ważnie zawarta, podczas gdy w okolicznościach przedmiotowej sprawy uznanie tego postanowienia za nieważne nie naruszyłoby ani bytu spółki, ani ochrony wspólników, ani jej wierzycieli, albowiem niewniesienie aportem gruntu, wyzwoliłoby jedynie przysługujące spółce roszczenia o zwrot nakładów poczynionych na grunt (oczywiście przy spełnieniu jeszcze innych warunków),

- art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu wykazania, iż zamiarem powoda było oderwanie użytkowania wieczystego gruntu i własności odrębnej nieruchomości budynku, podczas gdy było odwrotnie, albowiem wprost z dowodu z dokumentu umowy powodowej spółki wynika właśnie zobowiązanie pozwanego do przeniesienia wyłącznie prawa użytkowania wieczystego gruntu oraz zobowiązanie innych osób do przeniesienia części nakładów (czyli de facto budynku), a zatem okoliczności przeciwne winien wykazać powód, który uważał iż tekst zobowiązania nie odzwierciedla jego treści, gdyż inny był zamiar stron, chyba że w ślad za Sądem I instancji, uważa on bezpodstawnie, iż niezależnie od treści zobowiązania jego skutek przesądza litera prawa czyli błędna wykładnia art. 235 § 2 k.c.,

- przepisu art. 120 § 1 zd. 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na :

a/. przyjęciu prawomocnego rozstrzygnięcia odnośnie sytuacji prawnej nieruchomości jako początku biegu terminu przedawnienia tj. najwcześniejszej chwili, w której można było wystąpić o wniesienie aportu, podczas gdy ocena najwcześniejszej chwili, w której można było wystąpić o wniesienie aportu winna zostać indywidualnie odniesiona do sytuacji powoda oraz osób go reprezentujących, a nie zobjektywizowana,

b/. ustaleniu jako najwcześniejszej chwili, w której można było wystąpić o wniesienie aportu, prawomocnego rozstrzygnięcia odnośnie sytuacji prawnej nieruchomości podczas gdy:

- te same osoby reprezentujące powoda i pozwanego (tj. J. i A. M. (1)) już w 2000 roku działając z zamiarem naruszenia prawa, pomijając obowiązek zawiadomienia Ministra Skarbu o przeniesieniu aportu, następnie utrzymując pożądanym przez nich stan faktyczny, lecz niezgodny z prawem, miały przez cały ten czas możliwość naprawienia tego naruszenia prawa z czego jednak nie uczyniły,

- wystąpieniu powoda w 2012 roku z roszczeniem nie stała na przeszkodzie nawet fakt, iż powództwo zostało wytoczone w terminie, w którym powód pozostawał na podstawie prawomocnego wyroku ujawniony jako uprawniony z tytułu użytkowania wieczystego gruntu i własności budynku w księdze wieczystej, stąd też nie mogło to stać na przeszkodzie także we wcześniejszym okresie, a tym bardziej wówczas gdy J. i A. M. (1) reprezentowali obydwie strony sporu

co w konsekwencji doprowadziło do dalszego naruszenia :

- przepisu art. 117 § 2 zd. 1 k.c. w zw. z art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy upłynął dziesięcioletni okres przedawnienia roszczenia powoda, albowiem najwcześniejszą chwilą, w której można było wystąpić o wniesienie aportu, był dzień zawarcia nieważnej umowy przeniesienia aportu, tj. 11 stycznia 2000 r.. gdyż to w tym dniu reprezentanci obydwu stron dzisiejszego sporu, dokonując czynności, której zastępczego wykonania dziś się domagają świadomie naruszyli bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa,

- przepisu art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż zamiarem stron umowy powodowej spółki było wniesienie aportem do tej spółki prawa użytkowania wieczystego wraz z prawem własności posadowionych na gruncie budynków, podczas gdy wyraźna treść zobowiązania, treść całej umowy spółki, jak również okoliczności sprawy, tj :

- pokrycie udziałów zarówno przy zawiązaniu spółki, jak i we wrześniu 2000 wkładem w postaci nakładów na grunt, które to nakłady zostały poniesione w celu wybudowania karczmy i odpowiadały jej wartości,

- objęcie udziałów w zamian za nakłady w dwóch etapach – w grudniu 1999 roku i we wrześniu 2000 roku,

- objęcie przez poprzednika prawnego udziałów o wartości odpowiadającej wartości samego gruntu, bez uwzględnienia wartości budynku, przy jednoczesnym braku wskazania, iż wartość wkładu przewyższa wartość obejmowanych udziałów i wówczas bez prawnej możliwości przekazania nadwyżki nad wartością nominalną udziałów jako agio, na kapitał zapasowy,

- objęcie przez S. T. i A. M. udziałów o wartości odpowiadającej wartości wniesionego budynku,

- traktowanie budynku jako własności dzierżawcy (czego potwierdzeniem jest proces o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, w toku którego z uwagi na stanowisko powodowej spółki koniecznym stało się sformułowanie zapytania prawnego do Sądu Najwyższego czy budynek jest własnością dzierżawcy),

wskazują, iż zgodnym zamiarem stron było przeniesienie samego prawa użytkowania wieczystego gruntu, w oderwaniu od prawa własności budynku; przeciwna wykładnia – dokonana przez Sąd I instancji – jest sprzeczna z wyraźnym brzmieniem zobowiązania, jak również prowadziłaby do wniosku, iż udziały objęte w zamian za nakłady na nieruchomość nie zostały w ogóle pokryte – nie można wszak wnieść dwa razy tego samego budynku – raz jego własności przez użytkownika wieczystego, a kolejny raz jego wartości odpowiadającej poniesionym na niego nakładom przez dzierżawcę.

Opierając się na powyższych zarzutach strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W **odpowiedzi na apelację** strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Wyrokiem z dnia 24 maja 2016 roku, sygn. akt(...)częściowo zmienionym postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2017 roku, Sąd Apelacyjny w K.w pkt 1 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadał mu treść:

„I. oddala powództwo;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od strony powodowej (...) Sp. z o.o. w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w K.kwotę 270 zł tytułem kosztów sądowych.”;

zaś w pkt 2 zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 15 828 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, że istota sporu w niniejszej sprawie sprowadza się do oceny, czy można skutecznie domagać się od wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wykonania zobowiązania pokrycia kapitału zakładowego, w sytuacji gdy oświadczenie tego wspólnika zawarte w umowie nowo tworzonej spółki dotyczące tej kwestii tak jak i cała umowa dotknięte były bezwzględną nieważnością.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że strona powodowa tworzona była pod rządami Kodeksu handlowego. Po rządami tego aktu prawnego nie upłynął jednak 5 letni okres czasu liczony od dnia jej zarejestrowania w rejestrze handlowym, w ramach którego po stwierdzeniu istnienia poważnych, nieusuwalnych uchybień, sąd rejestrowy miał możliwość rozwiązania spółki. Część okoliczności dotyczących tworzenia strony powodowej a zwłaszcza data rejestracji spółki, generalnie przemawiałyby za dokonywaniem oceny konsekwencji stwierdzonych uchybień z odwołaniem się do przepisów Kodeksu handlowego, w szczególności do art. 173 k.h. Nie może jednak ująć z pola widzenia to, że konsekwencje uchybień jakie miały miejsce przy tworzeniu strony powodowej są nadal aktualne i zaowocowały sporem, który jest przedmiotem niniejszej sprawy już pod rządami k.s.h. Sąd Apelacyjny odwołał się do art. 620 § 2 pkt 2 k.s.h. oraz zaznaczył, że obie regulacje zawierają wspólny element o decydującym znaczeniu - upływ 5 lat od daty rejestracji spółki z o.o. uniemożliwia sądowi rejestrowemu jej rozwiązanie pomimo stwierdzenia istnienia braków, które by ją uzasadniały. Sąd Apelacyjny wskazał, że przy tworzeniu strony powodowej jako spółki z ograniczoną odpowiedzialności doszło do naruszenia art. 374 k.h. bowiem poprzednik prawny strony pozwanej nie mógł być reprezentowany przez osoby wchodzące w skład zarządu, a wskazany przepis wymagał aby spółkę reprezentował bądź pełnomocnik spółki powołany uchwałą walnego zgromadzenia akcjonariuszy bądź rada nadzorcza spółki. Skutkiem niezastosowania się do wskazanych zasad jest bezwzględna nieważność dokonanej czynności na podstawie art. 58 k.c. Konsekwencje nieważności obejmują umowę tak jako całość jak i poszczególne zawarte w niej postanowienia. Nie ma zatem możliwości egzekwowania poszczególnych postanowień w sytuacji gdy nieważnością objęta jest cała umowa. W odniesieniu do umowy spółki z o.o. tak na gruncie k.h. jak i k.s.h. ustawodawca zdecydował się na modyfikację konsekwencji nieważności takiej umowy począwszy od daty dokonania wpisu takiej spółki do rejestru sądowego, co należy wiązać z nabyciem przez nią osobowości prawnej. Całkowite wyeliminowanie jej z obrotu prawnego musi zostać poprzedzone decyzją sądu rejestrowego, która może zostać wydana tylko w określonym czasie, a jego upływ powoduje sanowanie tej umowy, zaś ewentualne dalsze postępowanie sądu rejestrowego, nie może doprowadzić do rozwiązania spółki, przynajmniej z tych przyczyn. Otwartą pozostaje kwestia jak daleko sięga sanacja umowy spółki z o.o. Poza dyskusją jest to, że spółka nie może zostać rozwiązana, ma prawo dalej funkcjonować i prowadzić działalność. Zdaniem Sądu Apelacyjnego na tym jednak kończy się sanacja umowy spółki. Z uwagi na szczególny charakter w stosunku do art. 58 k.c., przepisy k.h. jak i k.s.h. powinny być wykładane ściśle co oznaczają, że wpis do rejestru sądowego w połączeniu z upływem 5 letniego okresu czasu nie powoduje naprawy wadliwych postanowień umowy spółki. Zdaniem Sądu Apelacyjnego sanacja, o której mowa oznacza natomiast, że rozwiązanie tych problemów zostało pozostawione wspólnikom, którzy powinni je załatwić we własnym zakresie. Dla Sądu Apelacyjnego oczywistym było także, iż z uwagi na podtrzymanie bytu prawnego spółki aktualne muszą pozostać te obowiązki wspólników,

które stanowią element konstrukcyjny umowy spółki. Wspólnicy mają zatem obowiązek wniesienia wkładów, jako przejawu ich woli osiągnięciu wspólnego celu jakie przyświecał im przy tworzeniu spółki, w zakresie wskazanego w umowie kapitału zakładowego choć sposób jego pokrycia powinien zostać potwierdzony w zależności od okoliczności bądź tylko poprzez czynności faktyczne bądź także prawne. Ta ostatnia sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie. Postanowienie dotyczące pokrycia kapitału zakładowego w sposób nim określony, musiałyby zostać potwierdzone przez stronę pozwaną z wykorzystaniem właściwej formy dla takiej czynności gdyż ogólny obowiązek pokrycia kapitału zakładowego, z uwagi na przyczynę nieważności umowy spółki, nie przekłada się szczegółowy obowiązek pokrycia kapitału zakładowego w określony sposób. W sytuacji braku zgody między wspólnikami, po stronie spółki powstaje roszczenie odszkodowawcze zmierzające do wyegzekwowania od wspólnika odpowiedniej wartości pozwalającej na zaopatrzenie spółki w środki umożliwiające rozwiązanie tego problemu.

Sąd Apelacyjny uznał, że upływ 5 lat od daty rejestracji strony powodowej nie spowodował, że doszło do takiej konwalidacji umowy spółki, iż dopuszczalne jest przymusowe egzekwowanie jej postanowienia przewidującego pokrycie przez stronę pozwaną pierwotnego kapitału zakładowego aportem, zgodnie z jego treścią. Strona pozwana jest zobowiązana do pokrycia objętej przez nią części kapitału zakładowego, ale sposób jego pokrycia pozostawiony został ustaleniom wspólników. W przypadku braku zgody wspólnika, którego dotyczy problem pokrycia kapitału zakładowego, na określone jego rozwiązanie, wykluczone jest egzekwowanie jego obowiązku w sposób określony w odpowiednim postanowieniu umowy spółki gdyż oznaczałoby to egzekwowanie nieważnej umowy. Stanowi to wystarczającą podstawę do uznania, że roszczenie strony powodowej zmierzające do takie właśnie rozwiązania tego problemu, tj. egzekwowania nieważnego postanowienia umowy jest w całości bezzasadne co skutkować musi jego oddaleniem. Tym samym Sąd Apelacyjny za zasadne uznał przynajmniej w części zarzuty apelacji strony pozwanej dotyczące naruszenia prawa materialnego odwołujące się do art. 58 k.c. w związku z art. 21 § 4 k.s.h. a także art. 58 k.c. w związku z art. 374 k.h. Prowadzi to do zmiany zaskarżonego wyroku w żądanym przez nią kierunku. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny uznał analizę pozostałych zarzutów apelacji za zbędną, sygnalizując jedynie, że w jego ocenie za zasadny należy uznać także zarzut apelacji strony pozwanej naruszenia przepisu art. 158 zd.1 k.c. w zw. z art. 237 k.c. w zw. z art. 73 § 2 zd. 1 k.c. w zw. z art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c., poprzez uznanie roszczenia powodowej spółki do przeniesienia prawa użytkowania wieczystego i prawa własności budynku, tj. w szerszym zakresie aniżeli wynika to z zobowiązania pozwanego zawartego w umowie powodowej spółki do przeniesienia wyłącznie prawa użytkowania wieczystego gruntu.

Skargę kasacyjną od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona powodowa zaskarżając je w całości i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz oddalenie apelacji strony pozwanej jak również obciążenie jej kosztami postępowania, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Postanowieniem z dnia 11 maja 2017 roku, sygn. akt (...) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 7200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Skargę nadzwyczajną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł Prokurator Generalny zaskarżając go w całości i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz oddalenie apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu I instancji oraz rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w K.oraz rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania.

Prokurator Generalny zarzucił:

1. naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a mianowicie zasad demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zasady zaufania obywateli do państwa oraz prawa, zasady praworządności, sprawiedliwości proceduralnej - wynikających z art. 2, art. 7, art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a to w związku z:

a) zakwestionowaniem ważności części umowy spółki strony powodowej po kilkunastu latach jej niezakłóconej działalności, w sytuacji, gdy sądy rejestrowe nigdy nie kwestionowały ważności tej umowy,

b) uniemożliwieniem dochodzenia od wspólnika wniesienia wkładu do spółki, który jest jej niezbędny do działania i jednocześnie stanowi jedyny wartościowy składnik majątku strony powodowej,

c) stworzeniem przez Sąd Apelacyjny konstrukcji spółki z o.o. sprzecznej z obowiązującymi przepisami, gdyż z jednej strony dla Sądu Apelacyjnego oczywistym jest, iż ze względu na podtrzymanie bytu prawnego spółki aktualne muszą pozostać te obowiązki wspólników, które stanowią element konstrukcyjny umowy spółki, a z drugiej strony sąd odmówił zasadności roszczeniu strony powodowej wskazując, że brak jest możliwości jego „przymusowego” dochodzenia, co prowadzi do konstrukcji zbliżonej do zobowiązania „naturalnego”, odwołującej się do ogólnego zobowiązania do wniesienia wkładu, ale odmawiającej zasadności roszczeniu o wniesienie konkretnego wkładu - taka konstrukcja jest nieznaną prawu polskiemu, rażąco sprzeczna z przepisami ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (dalej: k.s.h.) i w przypadku strony powodowej uniemożliwia w praktyce kontynuowanie działalności gospodarczej,

d) wydaniem wyroku pozostającego w sprzeczności z innymi prawomocnymi rozstrzygnięciami sądowymi, jakie zapadły między stronami, które w sposób jednoznaczny wskazywały na brak możliwości zakwestionowania ważności umowy spółki strony powodowej.

2. naruszenie w sposób rażący przepisów prawa, tj.:

1) art. 58 § 1 k.c. oraz art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h., polegające na niewłaściwym zastosowaniu tych przepisów i uznaniu umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako częściowo (w zakresie obowiązku wniesienia wkładu) nieważną w oparciu o art 58 § 1 k.c., podczas gdy w związku z szczególnym uregulowaniem trybu badania i skutków wadliwości umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w k.s.h. (art. 21 k.s.h.), a wcześniej w art. 173 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Kodeks handlowy (dalej: k.h.), brak jest możliwości stosowania art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. do umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością;

2) art. 21 § 1 k.s.h. oraz art. 21 § 4 k.s.h. w zw. z art. 620 § 2 k.s.h., jak również art. 173 § 1 oraz § 4 k.h. polegające na niezastosowaniu wymienionych przepisów, pomimo, iż stanowią one *lex specialis* w stosunku do art. 58 § 1 k.c. i w konsekwencji zastosowanie sankcji nieważności do postanowień umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością;

3) art. 64 k.c. i art. 1047 § 1 k.p.c. poprzez niezastosowanie i przypisanie konstrukcyjnemu elementowi umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - zobowiązaniu do wniesienia wkładów - „nieegzekwowalnego” charakteru, podczas gdy zgodnie z powołanymi przepisami, jeżeli dłużnik jest obowiązany do złożenia oznaczonego oświadczenia woli, wierzyciel jest uprawniony do dochodzenia swojego roszczenia przed sądem, nawet wbrew woli dłużnika;

4) art. 374 k.h. w zw. z art. 58 § 1 k.c. oraz 58 § 3 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż sankcja nieważności związana z niedochowaniem przy zawieraniu umowy spółki z o.o. wymogów art. 374 k.h. w zakresie reprezentacji spółki akcyjnej względem niektórych innych wspólników zawiązywanej spółki z o.o. rozciąga się również na relację wspólnik - nowo zawiązana spółka z o.o. oraz powoduje nieważność zobowiązania takiej spółki akcyjnej do wniesienia wkładu, podczas gdy zobowiązanie do wniesienia wkładu jest zobowiązaniem wspólnika względem nowo zawiązywanej spółki, a względem tej nowo zawiązywanej spółki, jak i innego wspólnika spółki - S. T. zasady reprezentacji wynikające z art. 374 k.h. nie miały zastosowania, a tym samym brak jest podstaw do rozciągania sankcji nieważności na zobowiązanie wspólnika do wniesienia wkładu;

5) art. 3 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie polegające na przyjęciu, iż jeden ze wspólników (...) Spółka z o.o. nie jest zobowiązany do wniesienia wkładu określonego w umowie spółki z o.o., i dalej, że w stosunku do tegoż wspólnika brak jest możliwości „przymusowego” wyegzekwowania obowiązku wniesienia wkładu wynikającego z umowy spółki z o.o., a równocześnie uznanie, że wspólnik, o którym mowa, skutecznie objął udziały w kapitale zakładowym spółki z o.o. i brak jest możliwości rozwiązania spółki z o.o. z uwagi na upływ terminu określonego w art. 21 § 4 k.s.h. (względnie art.

173 § 4 k.h.), ewentualnie wyłączenia wspólnika ze spółki z o.o. na innej podstawie; w konsekwencji spowodowanie, iż w chwili obecnej konstrukcja prawna skarżącej spółki nie odpowiada istocie spółki z o.o.;

6) art 21 § 1 k.s.h. oraz art. 21 § 4 k.s.h. w zw. z art. 620 § 2 k.s.h, poprzez ich błędną wykładnię polegającą na nieuwzględnieniu faktu, iż przepisy te przewidują inny, aniżeli przewidziany w art. 58 § 1 k.c. skutek wadliwości umowy spółki z o.o., a tym samym wyłączają stosowanie art. 58 § 1 k.c. do umowy spółki z o.o., podczas gdy art. 21 k.s.h. przewiduje szczególną regulację na wypadek wadliwości umowy spółki z o.o., a tym samym po upływie 5 lat od zarejestrowania spółki z o.o. strona pozwana nie ma prawa powoływania się na art. 58 § 1 k.c. w celu uchylenia się od wniesienia wkładu określonego w umowie spółki z o.o.;

7) art. 65 § 1 k.c. i art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu wykładni postanowień umowy spółki z o.o. z 17 grudnia 1999 r. w sposób nieuwzględniający okoliczności w jakich zostały sformułowane oraz zgodnego zamiaru stron i celu umowy, co doprowadziło do stwierdzenia, że poprzednik prawny pozwanej spółki z o.o. w tej umowie spółki z o.o. zobowiązał się jedynie do wniesienia prawa użytkowania wieczystego gruntu, podczas gdy zarówno z literalnej treści przedmiotowej umowy spółki z o.o., jak i okoliczności towarzyszących jej zawarciu oraz zgodnego zamiaru stron i celu umowy wynika, iż zobowiązanie strony powodowej polega na wniesieniu prawa użytkowania wieczystego gruntu wraz z prawem własności budynku.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną strona powodowa wniosła o uwzględnienie skargi w całości i uchylenie zaskarżonego wyroku oraz o oddalenie apelacji strony pozwanej z równoczesną zmianą wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 15 października 2015 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz orzeczenie o kosztach postępowania według norm przepisanych.

Z kolei pełnomocnik strony pozwanej w **odpowiedzi na skargę nadzwyczajną** Prokuratora Generalnego wniosł o jej oddalenie w całości.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2021 roku, sygn. akt (...), Sąd Najwyższy w pkt 1 uchylił w całości zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w K., zaś w pkt 2 zniósł wzajemnie koszty postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził, że analiza zarzutów podniesionych w skardze nadzwyczajnej zmierza do udzielenia odpowiedzi na dwa pytania. Po pierwsze, czy dla oceny ważności umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartej z naruszeniem art. 374 k.h., oraz dla oceny ważności umowy przenoszącej na rzecz spółki z o.o. prawo użytkowania wieczystego działki i prawo własności budynku, mógł mieć zastosowanie art. 58 § 1 k.c. oraz po drugie, czy wadliwość umowy spółki może podlegać badaniu jedynie przez sąd rejestrowy w postępowaniu o wpis, a następnie z urzędu lub na wniosek na podstawie przepisów art. 21 k.s.h. w pięcioletnim terminie, czy też termin określony w art. 21 § 4 k.s.h. stanowi ograniczenie tylko dla sądu rejestrowego i to tylko jeśli chodzi o możliwość wydania orzeczenia o rozwiązaniu spółki.

Sąd Najwyższy wskazał, że przyczyną częściowej nieważności umowy spółki było naruszenie art. 374 k.h., a w konsekwencji tego naruszenia, za nieważną Sąd Okręgowy uznał umowę z 11 stycznia 2000 r., przenoszącą na rzecz spółki z o.o. prawo użytkowania wieczystego działki nr (...) i prawo własności postawionego na niej budynku, albowiem wskutek nieważności tej umowy nie doszło do przejścia tych praw ze Spółki akcyjnej na rzecz pozwanej Spółki z o.o.

W ocenie Sądu Najwyższego w sprawie występuje złożona sytuacja (świadczą o tym liczne spory powstałe na tle analizowanego stanu faktycznego), w której umowa zawierana między spółką akcyjną a członkami zarządu była specyficzną umową - aktem erekcyjnym spółki z o.o. Stronami tej umowy spółki z o.o. byli nie tylko spółka akcyjna oraz członkowie zarządu, ale także osoba trzecia - S. T. (1). Powoduje to istotny problem ochrony interesów i praw tej osoby jako wspólnika spółki z o.o. Nie można też przyjąć, że w sprawie dochodzi do klasycznego zawarcia przez członków zarządu A. M. (1) i J. M. umowy z „samym sobą”.

Sąd Najwyższy przytoczył i omówił art. 210 § 1 k.s.h. zaznaczając, że przepis ten nie reguluje skutków jego naruszenia, a w orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa stanowisko, że naruszenie tego przepisu powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej - art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h., a odmienne stanowisko Sąd Najwyższy wyraził w nielicznych orzeczeniach (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 2 lipca 2015 r., III PK 142/14).

Sąd Najwyższy rozważył nadto regulację art. 21 § 4 k.s.h., która wdraża na obszarze Polski dyspozycję art. 11 i 12 Pierwszej dyrektywy Rady 68/151/EWG z 9 marca 1968 r. w sprawie koordynacji gwarancji, jakie są wymagane w Państwach Członkowskich od spółek w rozumieniu art. 58 akapit drugi Traktatu, w celu uzyskania ich równoważności w całej Wspólnocie, dla zapewnienia ochrony interesów zarówno współników jak i osób trzecich (Dz.Urz. WE L 65, s. 8). W doktrynie zauważa się przy tym, że polski ustawodawca nie wprowadził instytucji nieważności spółki, lecz określił zdarzenia, które mogą stanowić podstawy rozwiązania spółki. Pogląd ten koresponduje z postanowieniem Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003 r. (III CK 131/02), w którym stwierdzono, że istnienie szczególnego unormowania wadliwości umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wyłącza stosowanie art. 58 § 1 k.c. po jej zarejestrowaniu, ponieważ przepisy k.h. nie przewidują bezwzględnej nieważności ab initio spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która została zarejestrowana. Spółka taka istnieje bez względu na rodzaj braków zaistniałych w procesie jej powstania. Możliwość rozwiązania spółki przez sąd rejestrowy spełnia funkcje prewencyjne. Pozwala bowiem wyeliminować z obrotu spółkę, przy której tworzeniu doszło do poważnych uchybień wskazanych w art. 21 § 1 pkt 1-4 k.s.h.

Ustawodawca wprowadził zatem zamknięty katalog przyczyn uzasadniających rozwiązanie spółki przez sąd, a niemożność rozwiązania spółki po upływie 5 lat od jej wpisu oraz ważność czynności prawnych dokonanych przez spółkę, która została następnie rozwiązana (art. 21 § 6 k.s.h.) ma stabilizować stosunki i interesy osób trzecich, które weszły w interakcje ze spółką, która: z jednej strony - została wpisana do rejestru pomimo braków i działała już przez 5 lat, z drugiej strony - została wykreślona z rejestru w wyniku stwierdzonych braków.

Eliminacja skutku w postaci nieważności umowy (statutu) spółki, nie wyklucza stwierdzenia nieważności poszczególnych postanowień tego aktu (nieważności częściowej) ze względu na sprzeczność z ustawą, dobrymi obyczajami lub zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h.). Jednak możliwość podniesienia zarzutu nieważności należy ograniczyć do „szczególnie rażących przypadków niezgodności statutu z przepisami prawa bezwzględnie obowiązującymi”. Za nieważne jako sprzeczne z ustawą (art. 58 § 3 k.c.) mogą zostać uznane także te postanowienia aktu założycielskiego, które wymienia art. 21 § 1 pkt 2 i 3 k.s.h., jeżeli są sprzeczne z ustawą.

Sąd Najwyższy podkreślił, że podstawą nabycia przez spółkę osobowości prawnej jest wpis do rejestru będący konsekwencją postanowienia sądu rejestrowego, a nie umowa spółki, będąca jedynie jedną z przesłanek skutecznej rejestracji. Istotne jest to, że wadliwa spółka może istnieć i funkcjonować na takich samych zasadach jak spółka, którą zawiązano w sposób prawidłowy. Jediną słabą stroną tej pierwszej jest możliwość zakwestionowania jej bytu prawnego. Niemniej jednak zaznaczyć należy, że ustawodawca zawęży podmiotowo, przedmiotowo i czasowo uprawnienie do podważenia funkcjonowania spółki. Przyjąć zatem należy, że umowa spółki, jak każda czynność prawna, co do zasady podlega regulacjom zawartym w Kodeksie cywilnym (np. art. 58, 60, 65, 353¹). Kwestionowanie natomiast bytu spółki jako takiej, odbywa się według reguł przewidzianych w Kodeksie spółek handlowych, w tym przede wszystkim w art. 21 k.s.h. Niedopuszczalność stosowania do osobowości prawnej spółki kapitałowej przepisów Kodeksu cywilnego o sankcji nieważności wynika również z art. 1 i 2 k.s.h. W związku z tym, iż kwestia postępowania z wadliwą spółką kapitałową została w sposób wyczerpujący uregulowana w k.s.h. (art. 21, 172 i 327 k.s.h.) w ogóle nie zachodzi potrzeba aplikacji w tym zakresie przepisów Kodeksu cywilnego. Inaczej kwestia przedstawia się w odniesieniu do nieważności umowy spółki, która wyszła na jaw po rejestracji spółki. W tym zakresie potrzeba zastosowania art. 2 k.s.h. jest nieunikniona.

W wyroku z 27 czerwca 2013 r. ((...)) Sąd Najwyższy uznał, że postanowienie umowy spółki z o.o., dotyczące zobowiązania współnika do wniesienia aportu, ma charakter podstawowy dla bytu umowy spółki, co przemawia za wykluczeniem, w świetle art. 58 § 3 k.c., tezy, że pozostała część umowy spółki jest ważna. Zaznaczył ponadto, że pogląd

sądów o nieważności umowy spółki z o.o. i w konsekwencji, nieważności umowy przenoszącej prawo użytkowania wieczystego działki nr (...) na rzecz spółki z o.o., stwierdzonej po upływie kilkunastu lat funkcjonowania spółki z o.o., jest trudny do zaakceptowania, także z uwagi na zagrożenie interesów uczestników obrotu prawnego, w tym wierzycieli pozwanej Spółki. Sąd Najwyższy uznał, że stosowanie art. 58 § 1 k.c. do umowy spółki z o.o. jest niedopuszczalne.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy odwołał się do treści art. 2 k.s.h. i art. 1 § 1 k.s.h. zauważając, że stanowi on m.in. o rozwiązywaniu spółki, a nie o stwierdzeniu jej nieważności lub nieważności jej umowy (statutu).

Brak możliwości stwierdzenia nieważności umowy (statutu) spółki kapitałowej w przepisach k.s.h. automatycznie rodzi pytanie o możliwość zastosowania w tym zakresie przepisów k.c. Powołany wyżej przepis wprowadza zasadę ograniczonej autonomii prawa spółek handlowych. Artykuł ten wskazuje również, że między przepisami k.s.h. a k.c. istnieje stosunek *lex specialis - lex generalis*. Jednakże, stosowanie przepisów k.c. następuje z uwzględnieniem określonych czynników, przy zastosowaniu właściwej wykładni art. 2 k.s.h. To powoduje, że istotne jest posłużenie się trój etapową wykładnią przepisów k.s.h. oraz k.c.: wykładnią językową (semantyczną), wykładnią systemową oraz wykładnią funkcjonalną (aksjologiczną). Dopiero po tak przeprowadzonej analizie możliwe jest właściwe zakwalifikowanie danej normy i zastosowanie do niej przepisów k.c. wprost bądź poprzez analogię. Jak trafnie wskazuje M. Pazdan „regulacja negatywna wyłączająca zastosowanie przepisów k.c. dotyczy sytuacji, gdy k.s.h. normuje wyczerpująco daną kwestię z pominięciem przepisów k.c.”.

Sąd Najwyższy zaznaczył, że w literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, że ze względu na fakt, iż spółka nie jest tylko umową skuteczną *inter partes*, ale i organizacją występującą w obrocie gospodarczym, w stosunkach zewnętrznych, które są skuteczne *erga omnes*, w sytuacji wad umowy spółki może nastąpić jej rozwiązanie, a wyłączona została konstrukcja nieważności. Wykluczenie a limine zastosowania art. 58 § 1, § 2 i § 3 k.c. do umowy spółki kapitałowej w szczególnych przypadkach działa przeciwko wartościom, którym wykluczenie to ma służyć, tj. ochronie osób trzecich i bezpieczeństwu obrotu. Stąd, jak się wydaje, należy bronić poglądu o dopuszczalności wyjątkowego stosowania art. 58 k.c. do umowy (statutu) spółki, wyznaczając granicę tego stosowania oraz z podkreśleniem, że decyzja o jego zastosowaniu zawsze musi podlegać ocenie *ad casum*.

Analiza przedmiotowego sporu wymaga uwzględnienia całościowo relacji pomiędzy art. 58 § 1 i 3 k.c. a przepisami k.s.h. Kodeks spółek handlowych, według założenia ustawodawcy, mimo ograniczonej autonomii jego przepisów w stosunku do prawa cywilnego miał kompleksowo i samodzielnie regulować problematykę sankcji wadliwych uchwał zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych, których celem było zapewnienie bezpieczeństwa uczestników obrotu w zakresie możliwości kwestionowania ważności tych uchwał. Przedstawione wyżej cele, jakie zamierzał osiągnąć ustawodawca, uzasadniają wniosek, że przepisy zawarte w k.s.h. w zakresie objętym treścią art. 21 k.s.h. są przepisami szczególnymi w odniesieniu do ogólnych przepisów k.c. (art. 58 § 1 i 2 k.c.) przewidujących sankcję nieważności czynności prawnych sprzecznych z ustawą lub zasadami współżycia społecznego. Zatem, będzie miała tu zastosowanie zasada *lex specialis derogat legi generali*. Tylko w przypadkach wyraźnie nieuregulowanych w tych przepisach, będzie miał zastosowanie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w wyroku z 20 kwietnia 2011 r. (I CSK 391/10) Sąd Najwyższy uznał, że umowa spółki kreuje stosunek cywilnoprawny i jest umową cywilnoprawną, spełniającą cechy szczególne, właściwe dla regulacji prawa handlowego. Przy tym nie zmienia to jednak tego, że jest to umowa zawierająca oświadczenia woli i jak każda czynność prawna podlega wykładni stosownie do reguły określonej w art. 65 k.c. Dopiero zatem po dokonaniu wykładni można ustalić jej treść oraz ocenić, czy nie narusza ona ustawy, czego zabrakło w uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia Sądu Apelacyjnego.

Dokonywanie wykładni nie uzasadnia przypisania czynnościom prawnym treści, jakie nie wynikają ani z nich, ani z ustawy, ani z zasad współżycia społecznego czy ustalonych zwyczajów (art. 56 k.c.). Natomiast dyrektywy interpretacyjne zawarte w art. 65 k.c. odnoszą się zarówno do wszystkich kategorii czynności prawnych (art. 65 § 1 k.c.) jak i wyłącznie do umów (art. 65 § 2 k.c.). Art. 65 k.c. wyraźnie odnosi się do wykładni woli stron umowy (w tym umowy spółki prawa handlowego) dokonywanej w momencie zawierania takiej umowy. Jednakże ważnym zagadnieniem jest

również to, w jakim stopniu wola stron jest badana po zawarciu umowy, np. w chwili powstania roszczenia na gruncie umowy. Odpowiedzi na to pytanie mogą udzielić przepisy k.c. - art. 65. Istniejąca potrzeba dokonywania wykładni językowej, systemowej i aksjologicznej do poszczególnych zagadnień prawa handlowego koresponduje więc z treścią art. 2 k.s.h.

W ocenie Sądu Najwyższego mając powyższe na uwadze, stwierdzić należało, że Sąd Apelacyjny w K.w przedmiotowej sprawie nie był uprawniony do stwierdzenia nieważności zobowiązania do wniesienia aportu zawartego w umowie spółki. Zgodnie bowiem z art. 21 k.s.h., jak również art. 173 k.h., ustalenie wadliwości (w tym ewentualnie również nieważności) umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością należy do wyłącznej kompetencji sądu rejestrowego, a dodatkowo jest ograniczone w czasie (5-letni termin wynikający z art. 21 § 4 k.s.h. oraz art. 173 § 4 k.h.). Żaden inny sąd ani organ w jakimkolwiek postępowaniu, w szczególności po upływie 5 lat od wpisu spółki do rejestru, nie jest bowiem uprawniony do badania ewentualnych wad umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Stwierdzając, że umowa spółki jest nieważna w części dotyczącej zobowiązania (...) S.A., a obecnie jego następcy prawnego - powodowej spółki (...) S.A. do wniesienia wkładu w postaci prawa użytkowania wieczystego nieruchomości i odmawiając stronie powodowej prawa „przymusowego” dochodzenia roszczenia o wniesienie wkładu, Sąd Apelacyjny w K.dopuszczył funkcjonowanie w obrocie spółki „bezwkładowej”, w której wspólnik posiada udziały, równocześnie nie będąc zobowiązanym do ich pokrycia umówionym wkładem, co jest oczywiście sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa spółek handlowych i rażąco narusza art. 173 § 4 k.h. (względnie art 21 § 4 k.s.h.) oraz art. 58 § 1 k.c. i 58 § 3 k.c.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu Najwyższego, zasadne wydaje się uznanie, że uchylenie zaskarżonego wyroku jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Sąd rozpoznając sprawę powinien uwzględnić, że ograniczenia podmiotowe, czyli enumeratywny katalog podmiotów legitymowanych do zaskarżenia, i temporalne, czyli możliwość zaskarżenia w ściśle oznaczonym czasie, zdają się wskazywać na odrębność w stosunku do modelu, jaki wyłania się z uregulowania w Kodeksie cywilnym. Należy przy tym uwzględnić stanowisko Sądu Najwyższego zajęte wyroku z 27 czerwca 2013 r., (...), że przyjęcie możliwości ustalenia bezwzględnej nieważności ab initio spółki powodowałoby, że czynności prawne dokonane przez spółkę nie byłyby wtedy czynnościami spółki. W rezultacie powstałoby niebezpieczeństwo istotnych komplikacji prawnych i majątkowych między podmiotami, będącymi wspólnikami takiej spółki z o.o. oraz co do zakresu ich cywilnej odpowiedzialności, a także zagrożenie pewności obrotu prawnego z udziałem takiej spółki oraz praw osób trzecich.

Sąd Najwyższy zniósł wzajemnie koszty postępowania kierując się zasadą, że zniesienie kosztów w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej, wnoszonej de lege lata wyłącznie przez podmioty publiczne, jest zawsze uzasadnione publicznymi celami tego postępowania. W ocenie Sądu Najwyższego, art. 398¹⁸ k.p.c. stosowany w postępowaniu skargowym z mocy art. 95 pkt 1 u.SN egzemplifikuje wskazaną zasadę.

W **piśmie** z dnia 24 maja 2022 roku **strona pozwana** podtrzymała w całości pisemną apelację z dnia 22 grudnia 2015 roku powołując się w szczególności na:

1. sprzeczność roszczenia z zasadami współżycia społecznego, w szczególności z zasadami uczciwości i rzetelności w obrocie gospodarczym oraz w prowadzeniu spraw reprezentowanej spółki;
2. żądanie przeniesienia prawa użytkowania wieczystego gruntu wraz z zabudowaniami, podczas gdy pierwotnie spółka zobowiązała się do przeniesienia prawa użytkowania wieczystego niezabudowanego gruntu i za jego równowartość objęła udziały w nowopowstałej spółce;
3. okoliczność, iż żądanie jest oparte o nieważne zobowiązanie pozwanej spółki naruszające art. 374 k.h., art. 235 § 2 k.c., art. 5 ust. 3 w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3 oraz art. 5 ust. 8 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 roku o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa,

4. roszczenie jest przedawnione, bowiem stało się wymagalne w dniu 21 grudnia 1999 roku;

W **piśmie** z dnia 30 maja 2022 roku – załącznik do protokołu posiedzenia – **strona powodowa** podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko podnosząc, że:

1. strona pozwana działa nielojalnie i jako wspólnik powodowej spółki winna dążyć do umożliwienia jej działania, a nie do pozbawienia jej umówionego wkładu;
2. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 grudnia 2021 roku przesądził brak możliwości uznania za nieważne spornego zobowiązania do wniesienia wkładu niepieniężnego wynikającego z umowy spółki;
3. Zarzut przedawnienia jest bezzasadny bowiem wpis użytkownika wieczystego do księgi wieczystej ma charakter konstytutywny i do dnia 12 lutego 2015 roku strona powodowa była użytkownikiem wieczystym spornej nieruchomości. Nawet gdyby przyjąć, że termin ten należy liczyć od września 2009 roku czyli od daty doręczenia jej odpisu pozwu o uzgodnienie treści księgi wieczystej – od chwili uzyskania wiedzy o tym, że strona pozwana podjęła czynności zmierzające do odzyskania nieruchomości, to i tak okres przedawnienia nie upłynął. Z daleko posuniętej ostrożności strona powodowa podniosła zarzut nadużycia prawa (art. 5 k.c.);

Strona powodowa podkreśliła, że z uwagi na długi okres niezakłóconego prowadzenia działalności gospodarczej na spornej nieruchomości oraz upływ pięcioletniego terminu stabilizuje jej sytuację.

Niezależnie od przedmiotowej sprawy między stronami toczyło się postępowanie z powództwa (...)S.A. przeciwko (...) sp. z o.o. o uzgodnienie treści księgi wieczystej.

Wyrokiem z dnia 12 lipca 2010 roku, sygn. akt (...), Sąd Rejonowy w M.uzgodnił treść księgi wieczystej nr KW (...) z rzeczywistym stanem prawnym nakazując ujawnienie w dziale II w/w księgi wieczystej J.W. (...) S.A. w miejsce dotychczasowego użytkownika wieczystego (...) sp. z o.o. (k.49).

W toku rozpoznawania apelacji Sąd Najwyższy wydał uchwałę z dnia 25 listopada 2011 roku, sygn. akt(...) (LEX nr 1027882), w której wskazał, że budynek wzniesiony przez dzierżawcę na gruncie oddanym w użytkowanie wieczyste stanowi własność wieczystego użytkownika.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2012 roku, sygn. akt (...), Sąd Okręgowy w N.oddalił apelację od tego wyroku (k.57). Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2013 roku, sygn. akt (...) Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania (k.537).

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2013 roku, sygn. akt(...)Sąd Okręgowy wN. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w M.z dnia 12 lipca 2010 roku, sygn. akt (...)poprzez oddalenie powództwa (k.543). Wyrok ten został uchylony na mocy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2014 roku, sygn. akt(...)a apelacja (...) sp. z o.o. została oddalona (k.734)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności omówić należy zakres, w jakim Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu przedmiotowej sprawy jest związany zapatrywaniem prawnym Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 grudnia 2021 roku, sygn. akt (...) Stosownie do art. 95 pkt 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym (Dz.U. 2021.1904 tj.) w zakresie nieuregulowanym przepisami ustawy do skargi nadzwyczajnej, w tym postępowania w sprawie tej skargi, stosuje się w zakresie spraw cywilnych – przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego dotyczące skargi kasacyjnej, z wyłączeniem art. 398⁴§2 oraz art. 398⁹. Zgodnie zaś z art. 398²⁰ k.p.c. Sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

W przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy przesądził, że poza postępowaniem rejestrowym – i to tylko w ograniczonych ramach czasowych - niedopuszczalne jest badanie ważności umowy spółki, a wniesienie aportu stanowi jej immanentny element, skutkiem czego również postanowienie umowy obejmujące objęcie przez (...) udziałów nowopowstającej spółki (...) (...)w zamian za wniesienie prawa użytkowania wieczystego spornej nieruchomości nie podlega ocenie na gruncie art. 58 § 1 i 2 k.c. Rozważania Sądu Najwyższego są szczegółowe, obszerne i nie ma potrzeby powtarzania ich w całości w tym miejscu.

Skoro upłynął już pięcioletni okres od rejestracji spółki, to obecnie nie ma możliwości skutecznego zakwestionowania zapisów umowy spółki, a wszelkie wady przy jej powstawaniu uległy sanacji (art. 173 § 4 k.h./art 21 § 4 k.s.h.). W tym stanie rzeczy zarzuty dotyczące niewłaściwej reprezentacji (...)nie mogą skutkować stwierdzeniem nieważności umowy zobowiązującej do przeniesienia prawa użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości, podobnie niedopuszczalne jest obecnie badanie zgodności żądania z zasadami współżycia społecznego przy uwzględnieniu okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy wywodzonych przez stronę pozwaną w apelacji.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a szczegółowe odnoszenie się do poszczególnych zarzutów jest bezcelowe, a to z uwagi na fakt, że przedmiotem ustaleń faktycznych winny być jedynie okoliczności posiadające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W przedmiotowej sprawie okoliczności podnoszone przez stronę pozwaną nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy bowiem odnoszą się do zawarcia umowy spółki, a kwestionowanie tej umowy jest obecnie niedopuszczalne z uwagi na upływ pięcioletniego terminu od wpisu spółki do rejestru.

Sąd Najwyższy w sposób kompleksowy omówił zależność między przepisami k.s.h.(k.h.), a przepisami kodeksu cywilnego zaznaczając, że kodeks spółek handlowych stanowi regulację autonomiczną, będącą *lex specialis* w stosunku do k.c., a zastosowanie art. 58 § 1 i 2 k.c. jest co do zasady dopuszczalne jedynie wyjątkowo, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, zaś w przedmiotowej sprawie, z uwagi na charakter umowy z dnia 17 grudnia 1999 roku, nie jest dopuszczalne stwierdzenie jej nieważności ani w całości, ani w części odnoszącej się do wniesienia do (...) sp. z o.o. (obecnie (...) sp. z o.o.) aportu w postaci prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej KW nr (...). Sąd Najwyższy jasno i kategorycznie wskazał, że wniesienie wkładu do spółki stanowi element konieczny umowy spółki i jako taki dzieli jej los, skoro spółka została zarejestrowana i w pięcioletnim okresie sąd rejestrowy nie dokonał jej rozwiązania, to zapis dotyczący przeniesienia prawa użytkowania wieczystego podlega wykonaniu.

Odnosząc się do zarzutu, że obecnie wysuwane żądanie przekracza zobowiązanie, bowiem w umowie z dnia 17 grudnia 1999 roku (...)zobowiązało się do przeniesienia samego prawa użytkowania wieczystego, a obecnie strona powodowa żąda przeniesienia również prawa własności budynku posadowionego na nieruchomości zauważyć należy, że w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej nr (...) Sąd Najwyższy podjął uchwałę z dnia 25 listopada 2011 roku, sygn. akt(...) (LEX nr 1027882), w której wskazał, że budynek wzniesiony przez dzierżawcę na gruncie oddanym w użytkowanie wieczyste stanowi własność wieczystego użytkownika. Z niekwestionowanych okoliczności sprawy wynika, że budynek został posadowiony staraniem strony powodowej, która posiadała na ten cel środki własne oraz uzyskała dotację ze środków przedakcesyjnych. Zgodnym zamiarem stron było wniesienie przez(...)aportem do spółki (...) samego prawa użytkowania wieczystego niezabudowanej nieruchomości, a nowopowstała spółka miała posadowić na nieruchomości budynek. Od dnia zawarcia umowy minęło już przeszło 20 lat, a nieruchomość została zabudowana i tej zmiany okoliczności nie można pominąć. Tym samym przeniesienie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości musi objąć również prawo własności zabudowań.

Co się zaś tyczy zarzutu przedawnienia to Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy. Skoro umowa została wykonana, a strona powodowa została wpisana w księgę wieczystej nr (...) jako użytkownik wieczysty to wymaganie, by bezpośrednio po zawarciu umowy wytaczała powództwo o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli nie daje się pogodzić z zasadami logiki. Przynajmniej do czasu wytoczenia powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej powodowa spółka miała prawo uważać się za użytkownika wieczystego spornej nieruchomości i najwcześniej w dacie doręczenia jej odpisu pozwu powzięła wiedzę, że strona pozwana jako następcą prawną (...)

kwestionuje ważność umowy. Powództwo w przedmiotowej sprawie wniesiono przed upływem dziesięcioletniego terminu przedawnienia (art. 118 k.c. i 120 k.c.), a tym samym zarzut przedawnienia jest niezasadny.

Dla porządku wskazać nadto należy, że świetle wyroku Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2014r. (...), nie budzi wątpliwości, iż nieważna jest umowa z dnia 11 stycznia 2000 roku, przenosząca na rzecz(...) spółki z o.o. prawo użytkowania wieczystego działki i prawo własności budynku i nie doszło do przejścia tych praw ze (...) S.A. na (...) Sp. z o.o. Z tej też przyczyny Sąd Rejonowy w M., prawomocnym wyrokiem z dnia 12 lipca 2010 roku, sprostowanym postanowieniem z dnia 8 września 2010 roku, uzgodnił treść księgi wieczystej nr (...) z rzeczywistym stanem prawnym w ten sposób, że nakazał ujawnienie w dziale II tej księgi - (...) S.A. z siedzibą w Z. jako wieczystego użytkownika działki ewidencyjnej nr (...) oraz właściciela budynku karczmy regionalnej, stanowiącego odrębną nieruchomość, w miejsce wpisanej w tym dziale (...) Sp. z o.o. U podstaw stwierdzenia nieważności tej umowy legło stwierdzenie, iż wartość budynku wzniesionego na działce nr (...) zamknęła się - na koniec 1999 r. - sumą 2.500.000 zł, a wartość prawa użytkowania wieczystego - na dzień 18 listopada 1999 r. - kwotą 208.537 zł, co oznaczało, że przedmiot umowy obejmującej te składniki majątku trwałego spółki (...) stanowił równowartość kwoty znacznie przekraczającej próg określony w art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz. U. nr 106, poz. 493 ze zm.). Uprawnienie Ministra Skarbu Państwa zgłoszenia sprzeciwu na dokonanie czynności prawnej przez państwową osobę prawną (którą wówczas stanowiła (...) S.A. z racji, iż jedynym jej akcjonariuszem były Zakłady (...) w (...) S.A. z siedzibą w T.) przewidziane w art. 5 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa zostało ograniczone do czynności prawnych rozporządzających. Z tych przyczyn brak jest podstaw do uznania za nieważne zobowiązania do przeniesienia na powodową spółkę prawa użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny, na zasadzie art. 385 k.p.c., apelację oddalił. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. ich wysokość ustalając na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) w związku z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jednol. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

SSA Izabella Dyka SSA Andrzej Żelazowski SSA Rafał Dzyr